



Zwariowana siódemka

Gazetka Szkolna
przy Szkole Podstawowej nr 7
w Tczewie

Maj 2022



Z ŻYCIA SZKOŁY

CO? GDZIE? KIEDY?

(BYŁO.....JEST.....BĘDZIE.....)

- Majowe święta
- **UWAGA** Ósmoklasiści !!! SOS tuż przed egzaminem.
- Wycieczka **Kółka historycznego** do Muzeum II Wojny Światowej
- Wycieczka klas V do
- Ogólnopolski Festiwal Animacji
- Wywiad z Panią Marią Zwolicką - nauczycielką fizyki
- Patroni 2022 roku
- Nasza twórczość
- Temat numeru: "Uchodźca z Ukrainy w naszej klasie"
- Recenzje do nowych książek zakupionych w ramach "Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa"

Majowe święta



Majowe święta – dni, o których należy pamiętać

Przed nami czas trzech świąt majowych: 1, 2 i 3 maja, które są szczególnie ważne w historii Polski. Będziemy je obchodzić w szczególny sposób – razem, a jednak osobno. Ale czy tak naprawdę wszyscy wiemy, dlaczego świętujemy? Warto przypomnieć sobie, skąd wzięły się święta majowe. Dlaczego je świętujemy i komu je zawdzięczamy?

1 Maja



1 Maja - to Międzynarodowy Dzień Pracy. Rodowód tego święta sięga XIX wieku i niestety jest naznaczony krwią i cierpieniem wielu osób. Święto zostało ustanowione w Paryżu w 1890 r. przez Kongres założycielski II Międzynarodówki (zrzeszenie partii socjalistycznych). Wybrana data była wyrazem pamięci dla strajkujących robotników z Chicago, którzy w 1886 r. protestowali przeciwko niskim płacom oraz 12-godzinnemu dniowi pracy. Manifestacja została brutalnie stłumiona przez policję, w wyniku czego życie straciło wiele osób.

2 Maja



2 maja obchodzony jest Dzień Flagi Państwowej oraz Dzień Polonii i Polaków za granicą. Jest to jedno z najmłodszych świąt państwowych, wprowadzone na mocy ustawy z dn. 20.11.2004 r. o godle, barwach i hymnie narodowym. Głównym założeniem tego święta jest popularyzacja wiedzy o polskiej tożsamości i symbolach narodowych.

3 Maja



3 maja obchodzimy rocznicę uchwalenia Konstytucji z 1791 r. Była to pierwsza w Europie i druga na świecie (po amerykańskiej z 1787 r.) konstytucja uchwalona przez tzw. Sejm Wielki, zwany także Sejmem Czteroletnim. Za jej autorów uważa się króla Stanisława II Augusta Poniatowskiego, wielkiego marszałka litewskiego Ignacego Potockiego oraz ks. Hugona Kołłątaja, duchownego i filozofa. Ustawa zasadnicza zniósła liberum veto, wprowadziła trójpodział władzy, ograniczyła rolę senatu. Zniósła wolną elekcję i wprowadziła dziedziczność tronu. Uznała chłopów za część narodu oraz zagwarantowała tolerancję religijną.

Uchwalenie Konstytucji 3 Maja uważa się za jedno z najważniejszych i przełomowych wydarzeń w historii państwa Polskiego. Mimo późniejszych rozbiorów, dokument ten pomagał kolejnym pokoleniom podtrzymać dążenia do niepodległości.

Dzień 3 Maja 1791 roku został uznany Świętem Konstytucji 3 Maja. Obchody tego święta były zakazane podczas rozbiorów, a ponownie jego obchodzenie zostało wznowione w II Rzeczypospolitej w kwietniu 1919 roku.

Święto Konstytucji 3 Maja zostało zdelegalizowane przez hitlerowców i sowietów podczas okupacji Polski w czasie II wojny światowej, a po antykomunistycznych demonstracjach w 1946 r. nie było obchodzone w Polsce, natomiast zastąpione obchodami Święta 1 Maja. W styczniu 1951 r. Święto 3 Maja zostało oficjalnie zdelegalizowane przez władze komunistyczne. W roku 1981 ponownie władze świętowały uchwalenie majowej konstytucji. Do roku 1989 w tym dniu często dochodziło w Polsce do protestów i demonstracji antyrządowych i antykomunistycznych. Po zmianie ustroju, od kwietnia 1990 r. Święto Konstytucji 3 Maja należy do uroczystości obchodzonych polskich świąt.

nistycznych demonstracjach w 1946 r. nie było obchodzone w Polsce, natomiast zastąpione obchodami Święta 1 Maja. W styczniu 1951 r. Święto 3 Maja zostało oficjalnie zdelegalizowane przez władze komunistyczne. W roku 1981 ponownie władze świętowały uchwalenie majowej konstytucji. Do roku 1989 w tym dniu często dochodziło w Polsce do protestów i demonstracji antyrządowych i antykomunistycznych. Po zmianie ustroju, od kwietnia 1990 r. Święto Konstytucji 3 Maja należy do uroczystości obchodzonych polskich świąt.

Od redakcji (opracowano na podstawie Wikipedii)

UWAGA! Ósmoklasiści !!!

SOS tuż przed egzaminem

Dla ósmoklasistów ostatnie dni przed egzaminem to naprawdę nerwowy okres. I to niezależnie od tego, jakie oceny dostawali przez ostatnie lata. Czy można temu jakoś zaradzić?

Można.

Czy uważasz, że nie ma sensu uczyć się w ostatniej chwili, bo wszystko się człowiekowi pomiesza? Że z takiej nauki na łapu-capu i tak człowiek potem nie skorzysta?

A może twierdzisz, że nie wolno siadać do książek na trzy dni przed egzaminem, najgorsze zaś jest przepytывanie, bo to człowieka zdenerwuje, a nic nie da? Grubo się mylisz. I szukasz dla siebie łatwych usprawiedliwień. Zobacz, co możesz zdziałać nawet w ostatniej chwili!

Aż do ostatniego dnia możesz:

- kartkować notatki i podręczniki.
- zapamiętywać graficzny obraz tego, czego się nauczyłeś (tabele, wykresy, całe strony w podręczniku).

- razem z kolegą/koleżanką urządzić wielkie przepytывanie i notować zagadnienia, do których należy jeszcze zajrzeć (nauka we dwoje zawsze błyskawicznie ujawnia braki).
- zaglądać do książek, notatek na chybił trafił i wymieniać wszystko, co kojarzy ci się z tematem, na który losowo trafiłeś.

RATUNKU, JUŻ WSZYSTKO ZAPOMNIAŁEM!

Za dwa dni egzamin, a ty czujesz, że nic nie umiesz, nic nie pamiętasz. Co robić? Jeśli czegoś istotnego absolutnie nie możesz sobie przypomnieć, nie rzucaj się od razu do książek, tylko otwórz okno, zrób kilka skłonów, przysiadów, zaśpiewaj sobie coś głośno. Dopiero teraz pomyśl, z czego się o tym uczyłeś, jak wyglądała ta strona, gdzie wtedy siedziałeś. I przypomnisz sobie tę informację.

MYŚL POZYTYWNIE

Optymistyczne myślenie mobilizuje do działania i można się go nauczyć! Natrętne myśli w naszej głowie pojawiające się z prędkością światła: "Nic nie umiem, nie dam rady!", "Nic nie pamiętam" - są tylko myślami. Obserwuj je, jakby były czymś zewnętrznym, a po czasie nabierzesz do nich dystansu. To ty masz mieć kontrolę nad myślami, a nie myśli nad tobą.

WYSPACERUJ STRES

Wyjdź z domu i po prostu "wybiegaj stres przedegzaminacyjny". Wystarczy 10-20 minut szybkiego spaceru. Dzięki wysiłkowi fizycznemu w organizmie wydzielają się endorfiny - hormony wywołujące dobre samopoczucie i zadowolenie z siebie.

WYŚPIJ SIĘ

Podczas spania twój organizm regeneruje się, a umysł wycisza. Utrwala się cała wiedza, której się uczyłeś wcześniej. Zadbaj, aby przed egzaminem być wypoczętym. Na śniadanie zjedz produkty zawierające magnez i witaminę B6. Stres powoduje ich niedobór, a to skutkuje właśnie kłopotami z koncentracją uwagi, zmęczeniem i nerwowością.

To, czego jeszcze nie umiesz:

- powtarzaj kilka razy, a potem zapisuj własnymi słowami.
- zapamiętuj ruchowo: stukając, machając rękami, przytupując.
- stawiaj sobie pytania i sam na nie odpowiadaj - w ten sposób zmuszasz się do precyzyjnego formułowania myśli.

DEPRESJA I STRES PRZEDEGZAMINACYJNY

Na kilka dni przed egzaminem będziesz czuć się podle, będzie ci się chciało spać, a nie będziesz mógł zasnąć. Będziesz chciał coś zrobić, a ogarnie cię bezwład. Pojawi się wrażenie, że czas pędzi błyskawicznie, a ty nie umiesz go kompletnie wykorzystać, chociaż obiecywałeś sobie, że te ostatnie dni poświęcisz intensywnej pracy. W dodatku zaczniesz dostrzegać u siebie wszystkie możliwe oznaki choroby. To depresja przedegzaminacyjna. Nie daj się jej: ruszaj się, intensywnie, tak żeby się zmęczyć. Kontaktuj się z ludźmi, nie zanedbuj swojego wyglądu. Nie jedz byle czego, tylko przygotowuj sobie kolorowe kanapki, sałatki. A krojąc warzywkę, pomyśl o tym, co już na pewno umiesz - poprawi ci się nastrój.

Pamiętaj! Jeśli dobrze się przygotowałeś, egzamin będzie dla ciebie łatwy i stres ci pomoże. Jeśli kompletnie się nie uczyłeś, stres na pewno ci nie pomoże. Jego natura jest taka, że wspomaga nasza zadania o niewielkim stopniu trudności, a utrudnia wykonanie zadań trudnych. Dlatego dla każdego z was stres będzie czymś innym. Oczywiście nie istnieje uniwersalna metoda na okiełznanie go. Możesz natomiast pomóc sobie na przykład tak:

- Nie zapominaj niczego ze sobą zabrać na egzamin.
- Zadbaj o formę fizyczną (wyśpij się, zjedz śniadanie, przejdź się przed wyjściem do szkoły).

- Nie rozmawiaj z innymi uczniami, jak bardzo się denerwujesz i boisz.
- Staraj się z nikim od rana nie pokłócić.

Dopadł cię przedegzaminacyjny stres? Świadomie oddychaj!

Liczenie oddechów zmniejsza napięcie Jak to prawidłowo robić?

- Nastaw budzik na 5-10 minut. Usiądź w wygodnej pozycji.
- Wykonaj głęboki wdech. Wstrzymaj na chwilę powietrze.
- Rozpocznij wydech i zacznij liczyć. Licz każdy wydech od 1 do 10, jeśli się pomylisz, licz od początku. Skup się tylko na liczeniu wydechów.
- Powtarzaj tę czynność przynajmniej raz dziennie.

NA EGZAMINIE NIE ROZPRASZAJ SIĘ

Głęboko pooddychaj i policz w myślach do 10. Uważnie i w skupieniu słuchaj poleceń i tego, co mówią nauczyciele. Sprawdź, czy dostałeś kompletny arkusz egzaminacyjny. Dokładnie przeczytaj polecenia. Zacznij od tych zadań, które oceniasz jako łatwe, a te, które są trudniejsze, zostaw na koniec.

Jeśli pierwszego dnia egzaminu czujesz, że poszedł ci kiepsko, mogą dopaść cię stres, rozpacz, że następne też zawalisz. Jak ogarnąć te emocje? Zajmij się tym, na co masz wpływ! Podejdź do kolejnego egzaminu i daj z siebie wszystko. Nie skupiaj się teraz na tym, co było, to nic nie da, a tylko cię osłabi!

**My wierzymy w ciebie i mocno trzymamy kciuki!
Powodzenia!**

Od redakcji (przygotowano na podstawie Victora Nr 5/539)

Wycieczka kółka historycznego

Dnia 12.04.2022 r. szkolne kółko historyczne wybrało się po raz drugi na wycieczkę.

Grupa 20 uczniów pod opieką p. Magdaleny Fraszkiwicz i p. Cezarego Wójcika wybrała się do Gdańska. Głównym celem wycieczki było Muzeum II Wojny Światowej, gdzie uczniowie wzięli udział w lekcji muzealnej pt. "Dzieci wojny".



W trakcie lekcji uczniowie pod kierunkiem edukatora muzeum mogli zobaczyć m.in. jak zmieniał się świat oczami dzieci- przed wojną, w jej trakcie oraz po jej zakończeniu.



Oprócz muzeum uczniowie zobaczyli, także budynek Poczty Polskiej Wolnego Miasta Gdańska, który funkcjonuje do dziś.



Ponadto, została im przybliżona historia obrony tego miejsca z 1 września 1939 r.

Zwieńczeniem wycieczki była wizyta w restauracji McDonalds.

Opracowała p. Magdalena Fraszkievicz

Wycieczka klas V do Gdańska

Pod koniec kwietnia klasy 5a i 5b wybrały się na jednodniową wycieczkę autokarową do Gdańska.

Głównym celem naszej wycieczki było zwiedzanie Grodu Neptuna, a przede wszystkim gdańskiej starówki z jej licznymi zabytkami.

Na ulicę Długą wkroczyliśmy z sympatycznym panem przewodnikiem przez bogato zdobioną rzeźbami Złotą Bramę. Dowiedzieliśmy się, że w 1939 r. przez tę bramę wjechał triumfalnie Adolf Hitler, zajmując Gdańsk.



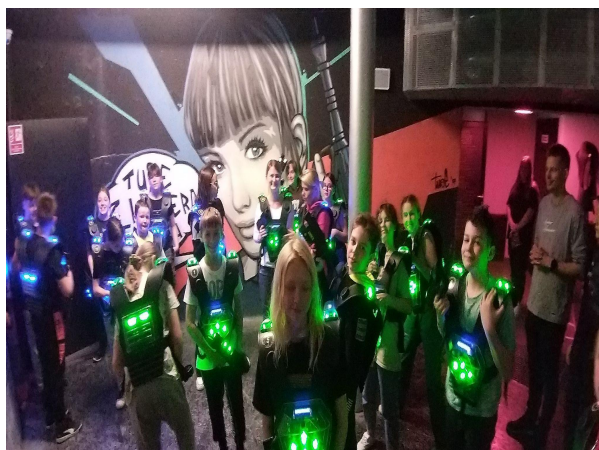
Idąc w kierunku Długiego Targu, mijaliśmy liczne kawiarnie, puby i restauracje mieszczące się w zabytkowych kamieniczkach, podziwialiśmy architekturę Ratusza i Dworu Artusa. Zatrzymaliśmy się też przed Fontanną Neptuna - symbolem Gdańska.

Następnie zwiedzaliśmy wnętrze gotyckiej Bazyliki Mariackiej. Szczególnie spodobał nam się Zegar astronomiczny - podobno najcenniejszy tego typu zabytek w Europie. Z Bazyliki udaliśmy się na klimatyczną ulicę Mariacką pełną kramów z bursztynową biżuterią.

Brama Mariacka zaprowadziła nas nad Motławę, skąd rozciągał się widok na malowniczą Wyspę Spichrzów. Przewodnik opowiadał nam o Żurawiu - dawnym dźwigu portowym.



Kolejnym bardzo ważnym „punktem” naszej wycieczki był posiłek w McDonalddie, skąd pojechaliśmy do Laserowego Centrum Rozrywki „Laser Wars” w Galerii Metropolia. Spędziliśmy tam dwie godziny, tocząc zacięte walki na kosmicznych arenach.



Nasza wycieczka dobiegła końca. Do Tczewa wróciliśmy pełni wrażeń, we wspaniałych nastrojach.

Opracował Dominik Wojtanowski

10 Ogólnopolski Festiwal Animacji

21 kwietnia 2022 klasy 1-3 uczestniczyły w Ogólnopolskim Festiwalu Animacji.



To trzy niezależne i równoważne konkursy:

- Konkurs Główny - skierowany do widzów dorosłych.
- Konkurs Teraz My! - skierowany do młodzieży.
- Konkurs Teraz Dzieci Mają Głos! - skierowany do widzów najmłodszych.

We wszystkich konkursach Jurorami są sami widzowie, zaś nagrodami słynne Tobołki Koziołka Matołka.

Opracował Szymon Podjacki

Wywiad z Panią Marią Zwolicką - nauczycielką fizyki

Red.: Dzień dobry! Czy udzieli nam Pani wywiadu do szkolnej gazetki "Zwariowana siódemka"?

Maria Zwolicka: Oczywiście! Z ogromną przyjemnością.



Red.: Słyszeliśmy, że uwielbia Pani oglądać filmy. Czy to prawda?

M.Z.: Tak, w wolnym czasie lubię oglądać filmy.

Red.: Jaki film najbardziej przypadł Pani do gustu?

M.Z.: "Zaginione miasto" to film, który ostatnio oglądałam ze względu na obsadę aktorską i rodzaj filmu (komedia).

Red.: Jaką kategorię filmów Pani lubi?

M.Z.: Uwielbiam komedię oraz filmy Marvela.

Red.: Dlaczego uczy Pani akurat fizyki?

M.Z.: Nie myślałam wcześniej o tym, że mogłabym być nauczycielem i to konkretnie nauczycielem fizyki. Jednak splot wydarzeń doprowadził mnie do nauczania chemii i fizyki, które od zawsze bardzo lubiłam.

Red.: W ilu szkołach Pani uczy?

M.Z.: Pracuję w dwóch szkołach.

Red.: Jakie szkoły i studia Pani skończyła?

M.Z.: Skończyłam biotechnologię na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Red.: Czego może Pani jeszcze uczyć?

M.Z.: Mogę uczyć chemii, fizyki, biologii, przyrody, informatyki, WDŻ i matematyki.

Red.: Skąd pomysł, aby zostać nauczycielką?

M.Z.: Marzyłam o pracy z dziećmi i to marzenie spełniłam :).

Red.: Czy lubi Pani grać w gry komputerowe, a jeśli - to jakie?

M.Z.: Jeśli gram, to wybieram gry na konsolę. Najlepiej takie, które polegają na kooperacji i zaangażowaniu dwóch osób, np. Unravel 2 lub It takes 2. Lubię też gry planszowe dla całej rodziny, np. Marvel Splendor.

Red.: Jaki przedmiot lubiła Pani w szkole podstawowej najbardziej?

M.Z.: Matematykę.

Red.: Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

M.Z.: Grać w gry planszowe i jeździć na rolkach. Lubię również spędzać czas nad morzem.

Red.: Jaka jest Pani ulubiona potrawa?

M.Z.: Pizza! W każdym wydaniu.

Red.: Czy lubi Pani czytać książki, a jeśli tak - to jakie?

M.Z.: Najczęściej czytam książki przygodowe - wciągające, które szybko się czyta. Czasami lubię sięgnąć po literaturę popularnonaukową, np. "Czarna owca medycyny" opowiadająca o historii psychiatrii.

Red.: Czy lubi Pani robić niezapowiedziane kartkówki?

M.Z.: TAK! :) Jest to dla mnie świetna odpowiedź zwrotna, w jakim stopniu uczniowie opanowali czasami trudne wiadomości z poprzedniej lekcji.

Red.: Jak Pani to robi, że tak szybko sprawdza sprawdziany i kartkówki?

M.Z.: Cenię zarówno swój czas, jak i czas uczniów. Szybka ocena jest lepsza, niż oczekiwanie na nią tygodniami.

Red.: Jaki jest Pani ulubiony dział z fizyki?

M.Z.: Kinematyka. To dział, który bada ruch ciał i wprowadza wiele nowych wiadomości. Stawia w głównej mierze na pracę własną ucznia i wykorzystanie zdobytych na lekcjach umiejętnościach.

Red.: W skali 1 do 10 - jak bardzo lubi Pani klasę 7b (tak na marginesie, to my redagujemy szkolną gazetkę)?

M.Z.: Oczywiście 10.

Red.: Dziękujemy bardzo!

A tak ze zwykłej ciekawości, powie nam coś Pani o swojej rodzinie?

M.Z.: Często w trakcie lekcji opowiadam różne śmieszne historie z udziałem mojej córki i dwóch kotów. Ten wywiad mógłby trwać wieki, gdybym zaczęła opowiadać je od początku :).

Red.: Jakie tradycje wielkanocne kultywuje Pani w swojej rodzinie?

M.Z.: Co roku chodzimy wspólnie do Kościoła na uroczyste poświęcenie pokarmów. Obowiązkowo musimy się spotkać z całą rodziną na świąteczne śniadanie. Pieczemy wspólnie babkę, malujemy pisanki.

Red.: Najbardziej ulubiona potrawa wielkanocna...

M.Z.: Żurek.

Red.: Serdecznie dziękujemy za wywiad i życzymy Pani powodzenia w pracy i życiu osobistym a w związku ze zbliżającymi się Świątami Majowymi - odpoczynku i słonecznej pogody, najlepiej nad morzem.

Wywiad przeprowadzili Kinga Bobrowska, Szymon Podjacki i Julia Gawrońska

Patroni 2022 roku

Patronami roku 2022 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił -

Ignacego Łukasiewicza

Marię Konopnicką

Marię Grzegorzewską

Wandę Rutkiewicz

Józefa Mackiewicza

Józefa Wybickiego

Romantyzm Polski

W każdym kolejnym numerze naszej gazetki będziemy prezentować jedną z tych postaci.

W tym numerze "Zwariowanej siódemki" przybliżymy Wam postać

Ignacego Łukasiewicza



Jan Józef Ignacy Łukasiewicz urodzony 8 lub 23 marca 1822 w Zadusznikach, zmarł 7 stycznia 1882 w Chorkówce.

Polski farmaceuta i przedsiębiorca, założyciel pierwszej na świecie kopalni ropy naftowej, wynalazca lampy naftowej, pionier przemysłu naftowego w Europie, rewolucjonista i działacz niepodległościowy. Pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej herbu Łada.

Jako pierwszy na świecie wykorzystał na skalę przemysłową korzyści, jakie daje ropa naftowa. Bardzo sprawny organizator, z czasem dorobił się na ropie naftowej dużego majątku. Był również wielkim społecznikiem. Propagował zakładanie sądów, budowę dróg i mostów, szkół, szpitali itd., finansując wiele inicjatyw z własnej kieszeni, walczył z biedą i alkoholizmem w regionie, tworzył kasy zapomogowe i fundusze emerytalne. Dążył do rozwoju rodzącego się tam przemysłu naftowego, nie skupiając go całkowicie w swoich rękach, lecz namawiając i pomagając w tworzeniu również innych przedsiębiorstw. Poseł na sejm galicyjski IV kadencji (1877-1882).

Od redakcji (na podstawie Wikipedii)

Nasza twórczość

Dziś prezentujemy wiersze napisane przez poetki -
wierszokletki
z klasy III B

Kinga Krzemińska i Amelia Bronowicka

...

Co nam wiosna dziś przyniosła?
Może pąki dla biedronki.
Może ptaki na łące, a obok dwa зайce.
Dzięcioł dzwoni do borsuka:
Jak się tu puka?
Bocian leci nad głowami.
A ja siedzę z kolegami.
Miś wyszedł z norki, a ja patrzę na biedronki!

Kinga Krzemińska, Amelia Bronowicka, Zuzanna Bronowicka

...

Patrzcie wiosna już na świecie.
Trochę kwiatów nam przyniesie.
Może trochę słonka?
Patrzcie tam biedronka!
Motyl leci nad głowami.
A skowronek śpiewa z nami.
Dzięcioł puka do borsuka.
A ja słucham, jak on puka.
Dzięki wiosnie wszystko rośnie!

Jowita Pączek

Ach! Ta Wiosna Miła!

Już przybyła wiosna miła,
już słoneczko świeci!
Poszły rzeki w świat daleki,
płyną het do morza.
A ja śpiewam, a ja lecę,
gdzie ta ranna zorza!

Wiosna

Już zima dla nas żalosna.

Kiedy nadejdzie wiosna?

Chodzi bocian po polanie,

czy widziałeś wiosnę bocianie?

Był piękny słoneczny ranek

i pełna polana sasanek.

Tyle nam bocian powiedział,

ile sam się dowiedział.

Temat numeru:

Uchodźcy z Ukrainy w naszej klasie

Jak pomóc nowym kolegom i koleżankom zaaklimatyzować się w nowym środowisku? Jak z nimi rozmawiać? O co pytać, a jakich tematów lepiej nie poruszać?



Kiedy w klasie pojawia się uchodźca z Ukrainy, warto podejść do tej osoby. Musimy pamiętać, że ci młodzi ludzie są na różnych etapach przeżywania kryzysu. Najlepiej więc zadać sobie pytania: Jak ja bym chciał w takiej sytuacji być przyjęty w nowym środowisku? Czego bym potrzebował? I tak się zachowywać wobec nowego kolegi czy nowej koleżanki. O co zawsze warto pytać takie osoby: Może masz na coś ochotę? Czy jest OK? Dobrym pomysłem jest też pokazywanie szkoły w taki sposób, jak chciałbyś, żeby pokazano ją tobie, gdybyś to ty był przybyszem w innym kraju: gdzie jest toaleta, do kogo się zwrócić, gdy czegoś potrzeba itd. Sprawdza się też przydzielenie asystenta w postaci osoby, która mówi po ukraińsku, bo już mieszka kilka lat w Polsce, zna szkołę i to miejsce (w niektórych szkołach osoby z Ukrainy pojawiły się już jakiś czas temu - one świetnie sprawdzają się w takiej roli).

Warto też pamiętać, że te nowe osoby mają już doświadczenie szkoły, zasoby, są w czymś dobre, coś lubią robić, więc w rozmowie nie należy używać czasu przeszłego (np. co robiłeś przed wojną?). Lepiej zapytać o to, co teraz ta osoba chciałaby robić, jakie są jej mocne strony.

Wiele z tych osób nie wie, czy zostaną z nami na dłużej, ich rodzice nie podjęli jeszcze takich decyzji, dlatego nie pytaj o plany na przyszłość. Lepiej skoncentruj się na tu i teraz.

Największą barierą dla wielu uchodźców jest bariera komunikacyjna, językowa, ale tu można sobie pomagać obrazkami, słownikiem w telefonie, angielskim, którego uczyło się też wielu nastolatków w Ukrainie.

Warto być uważnym. Kiedy po pewnym czasie, gdy minie już pierwszy etap, zaobserwowalibyście, że nowy uczeń czy nowa uczennica zachowuje się nietypowo, inaczej, dziwnie (np. zaczyna płakać, unika kontaktu), podejdźcie do tego normalnie, bez paniki. Zgłóście to psychologowi, wychowawcy klasy, ale ze świadomością, że może się dziać. Można zapytać taką osobę, czy jest coś, co możecie zrobić (czy chce wyjść z klasy, czy chce pogadać), ale bez natarczywości. Każdy przeżywa trudne sytuacje inaczej i w swoim czasie.

Nie należy też w tej sytuacji zapominać o sobie. Jeśli odczuwasz lęk, czujesz, że sytuacja cię przerasta, masz wątpliwości - koniecznie powiedz o tym dorosłemu, do którego masz zaufanie (rodzicowi, psychologowi, pedagogowi szkolnemu itd.).



Wiele osób zaangażowało się w pomoc osobom przybywającym z Ukrainy. Super! Coraz częściej jednak słychać i takie głosy: niechętnie pomocy, pełne pretensji opinie osób, które uważają, że to "niesprawiedliwe". Z nimi też trzeba porozmawiać. Jak?

- Przede wszystkim spokojnie i z szacunkiem. Wyzywanie kogoś od "idiotów, którzy nic nie rozumieją" nie pomaga budować porozumienia. Żeby postarać się kogoś zrozumieć (a później przekonać), trzeba najpierw go wysłuchać.
- Staraj się tłumaczyć takim osobom, że uchodźcy z Ukrainy są w wyjątkowo trudnej sytuacji, bo uciekając ze swojego kraju, mogli wziąć tylko najpotrzebniejsze rzeczy (a często tylko te, które jako pierwsze wpadły im w ręce). Zostawili wszystko. Nic dziwnego, że Polacy próbują im pomóc.
- Tłumacz spokojnie, że żaden kraj nie jest przygotowany na taką sytuację jak wojna i napływ uchodźców. Samorządy robią więc to, co w danej chwili uważają za słuszne: zwalniają uchodźców z opłat za transport czy umożliwiają korzystanie dzieciom ze szkół na priorytetowych zasadach. Nie ma procedur, wszystkie działania są dopiero wypracowywane i historia pokaże, czy były to najlepsze działania, jakie można było podjąć w tej niezwyklej sytuacji.
- Zamiast upierać się, że ta osoba musi wyrazić głośno zdanie zbliżone do twojego (np. że uchodźcy z Ukrainy powinni być traktowani inaczej niż polscy uczniowie z oczywistych względów), spróbuj zachęcić taką osobę do włączenia się w realną pomoc, np. poprzez tłumaczenie nowej koleżance czy nowemu koledze zwrotów z polskiego na ukraiński przy pomocy tłumacza Google.
- Nie pozwalaj na żadne wypowiedzi, które mogłyby sprawić przykrość ukraińskim gościom. Głośno powiedz,

co myślisz na temat takich "przemyśleń". Nie ma na nie miejsca w przestrzeni publicznej.

- Pamiętaj, że niechęć często wynika z bezradności i strachu. Najlepszym sposobem oswojenia się z nową sytuacją jest pomoc osobie, która takiej niepewności czy strachu doświadcza

(O trudnych problemach z uchodźcami opowiadała Justyna Żukowska-Gołębiowska, psycholożka, terapeutka dzieci i rodzin, interwentka kryzysowa)

Od redakcji (Na podstawie Victora nr 5/539)

Recenzje do nowych książek zakupionych w ramach "Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa"

W tym numerze chcemy zachęcić wszystkich do przeczytania książki Katarzyny Wasilkowskiej pt.: "Już, już!"



„Najstraszniejsze w tej historii jest to, że dzieje się naprawdę”.

Pierwsze nasze spotkanie z literaturą tak dogłębnie poruszającą i analizującą problem uzależnienia od komputera. Uważam, choć nie przychodzi mi z łatwością przyznanie tego, że ta książka to must have w każdym domu, w którym są uczniowie szkoły podstawowej.

I obowiązkowo do przeczytania dla dzieci i rodziców, najlepiej wspólnego. Oraz dla nauczycieli, jako naprawdę przydatna pomoc dydaktyczna. Nie ukrywam, jako matkę prawie dziesięciolatki, wbiła mnie w fotel. I pierwszą myślą po przeczytaniu (zaraz po tym, jak zalałam się łzami) było, jak to rzeczy dzieją się lawinowo. Jedno niedopatrzenie,

zignorowanie i ani widzimy, jak nasz stabilny dotychczasowy świat wali się na wzór karcianego domku. Moja zbyt szybko dorastająca córka czytała z otwartymi oczami, najpierw zachwycona, potem zdegustowana, a potem zdumiona i odrobinę przerażona rozwojem wydarzeń. Jakże realistycznym. I strasznym.

Bohaterką jest dziewięcioletnia Lula, najlepsza uczennica, uzdolniona artystycznie, szczęśliwa dziewczynka wychowywana w kochającym domu z dwójką starszego rodzeństwa. I chociaż jej tato pracuje za granicą korzysta z każdej okazji, aby przyjechać do domu i mieć udział w wychowaniu dzieci. Luna ma naprawdę świetne dzieciństwo; zżyta z rodzeństwem opiekuje się przygarniętym ze schroniska psem i marzy, aby wziąć udział w najbliższych warsztatach ceramicznych. Rzadko ogląda telewizję, a styczność z komputerem ma jedynie w szkole; woli rysować, lepić z modeliny i marzyć. Nawet kiedy w klasie dziewczynki pojawia się moda na internetową grę „Kryształowy Zamek” i wszystkie dziewczynki rozmawiają tylko o niej Lula, chociaż wyśmiewana i wykluczona z towarzystwa miłośniczek gry, ciągle ma swój świat i swoją rodzinę.

I nawet nie zdaje sobie sprawy, jaką burzę w tym świecie wywoła jedno powodowane ciekawością zalogowanie się do „Kryształowego Zamku”. Odziedziczony po starszej siostrze komputer przeniesie ją w wirtualny świat, gdzie sama stworzy zasady i będzie królową. Mimo ograniczeń

czasowych, codziennych obowiązków domowych i szkolnych, dobrego kontaktu z domownikami Luna z dnia na dzień przepada w wykreowanym wirtualnym świecie, a wszystko, co odrywa ją od tego świata budzi najpierw irytację, potem frustrację, potem gniew, a na samym końcu pragnienie zniszczenia siebie i bliskich. Dziewczynka, która nigdy nie kłamała, staje się teraz mistrzynią oszukiwania, kombinowania i złośliwości, której obiektami są bezradni, zdezorientowani najbliżsi. Nagle okazuje się, że świat wirtualny ją przerasta i nie potrafi oddzielić go od codzienności. Wchłania ją bez reszty. Wszystko dzieje się w przeciągu kilku miesięcy, a ja czytając i odruchowo identyfikując się z rodzicami bohaterki niemal namacalnie odczuwałam ich strach i bezradność. Temat bardzo aktualny i bliski każdemu rodzicowi. Nawet, jeśli wydaje się, iż dziecko nie spędza przy komputerze wiele czasu - granica jest cienka, a dziecięca psychika jeszcze zbyt krucha, aby poradzić sobie z niuansami wirtualnego świata.

I chociaż to nie jest poradnik, zarówno dziecko jak i rodzic znajdzie tam wiele dyskretnych wskazówek jak uniknąć uzależnienia i zrozumieć, że to komputer powinien służyć człowiekowi, a nie człowiek podporządkowywać życie komputerowi. Wirtualnego świata nie trzeba się bać. Trzeba nad nim panować, a cóż bardziej pomoże, niż wiedza i świadomość potencjalnych zagrożeń?

Pięknym językiem napisana, dzięki Wydawnictwu Literatura elegancko wydana książka, którą czyta się jednym tchem. Tajemnicza, kolorowa, twarda okładka, standardowej wielkości czcionka i ta wyjątkowa treść podzielona na niedługie rozdziały. Czytanie to przyjemność, aczkolwiek zmusza do refleksji i chwilami, podkreślam, wbija w fotel. Polecamy naprawdę bardzo, bardzo, zwłaszcza dzieciom 10+.

Miłej lektury...

Opracowało Koło Przyjaciół Biblioteki

Gazetkę redagują pod opieką pani Zdzisławy Mszanowskiej: Szymon Podjacki - red. naczelny, Irena Armatowska, Kinga Bobrowska, Wanda Garska, Julia Gawrońska, Maja Zając i Dominik Wojtanowski.

Opracowanie graficzne - pan Dorota Żyśko